

**Cena** 14 groszy.  
 10 kwater.  
**Redakcja**  
 przy ul. Henryka Sienkiewicza 10 (Targowa).  
**Administracja**  
 w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawnej Szosowa).  
 Listów nieopłaconych nie przyjmujemy. Reklamów Redakcja nie biera.  
 Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach płatne.

# GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY  
 WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO

**Cena** 14 groszy.  
 10 kwater.  
 Prenumerata miesięczna 1 kor. 2 marki 80 fenigów lub ruble 40 k. Z przesłanką pocztową 3 kor. 50 h 3 marki 30 fen. lub 1 rub 65 k p.  
 Kwartalnie trzy razy tyle  
 Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h od wstępu. Ogłoszenia reklamowe po 10 k. za wiersz (petit) lub 15 k. za wiersz (petit) lub 20 k. za wiersz (Nekrológ, zażalenie).  
 Ogłoszenia w 8 rubach izraelskich po 50 h. od wstępu.  
 Należność po 1 kor. 1 mar 50 k) za wiersz petiowy. Załączniki podleg. osobno opłaceniu.

„GAZETA POLSKA” jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis: Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA”. Takie napisy znajdują się w Dąbrowie, Zagórku, Strzemieszyczach, Nieudzie, Wąsoszynie, Janowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Gólanogu, Sławoswie, Olsztynie, Mielcu, Kielcach, Białymostku i t. d. Prenumerata i ogłoszenia przyjmujemy w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego № 9 (dawnej Szosowa).

## Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 17 Stycznia.

### Wilson zamierza odpowiedzieć obu stronom.

#### Wilson zamierza odpowiedzieć obu stronom.

LONDYN 17 stycznia. „Central News” donoszą z Waszyngtonu: Wilson zamierza w oświadczeniu zająć stanowisko względem obu wrogów sobie not, przestanie oświadczenia do obu wrogów (grup uczyni jednak zależnym od stanowiska kongresu.

#### Francja wydobywa ostatki ludzi.

BERNO 17 stycznia. Według dzienników paryskich zamierzony jest nowy asanierunek wszystkich uzdanych za niezdolnych żołnierzy roczników 1917 — 1896, jakoteż wszystkich ołpianionych, z wyjątkiem uznanych za niezdolnych z powodu urazów w wojnie. Ołpiano projekt ustawy będzie dziś przedłożony Izbie Deputowanych.

### Srodki ostrożności Szwajcary!

BERNO 17 stycznia. (Szwaj. Ag. Tel.). Szwajcarski po. wołny Rada Związ. wowej w porozumieniu z komendą armii opanować w ostatnich miesiącach stan wojska nad granicą. Rada Związkowa uznała jednak z początkiem roku za właściwe zarządzić (rozległejście środki ostrożności; w szczególności mobilizacja II et. dywizji i niepowołanie jeszcze części IV et. i V et. dywizji, a to na 24 stycznia.

Rada Związkowa, jak była, tak jest przekonana, że obie strony wojny, ustępują także nadal neutralności Szwajcaryi.

### Determinacja przedstawicielstwa narodu niemieckiego.

BERLIN 17 stycznia. Prezydent Izby posłów hr. Schwerin otworzył posiedzenie przemową, w której wyraził się:

Na oburzającą odpowiedź, daną na naszą propozycję pokojową, pozostał jedynie tylko **odpowiedź naszego orędownika**. Bismarckowi i Lloydowi Georgowi da za ja niezawodnie wkrótce i skutecznie wlecy nasi wodzowie, wspaniale wojska, a także dzielne nasze żołdki południe (Bismarck).

Zbrodnice wywołanie odrzuca naszej propozycji pokojowej przyniosło nam jedną korzyść, a mianowicie zupełną jasność co do celów wojny naszych nieprzyjaciół.

**Jak szerszą była nasza gotowość pokojowa, tak zdecydowanie i nieugięta będzie działaj nasza walka.** Dziś musimy dalej walczyć, aż nas drużdy o pokój porozą (Ogólne oklaski).  
 Minister skarbu **Lentz** przedłożył następnie budżet i wywołał: **Bedziemy musieli jeszcze pozyczyć nieskończone wysiłki i ofiary, nim ententa zostanie zmuszona od planów swoich odstąpić i wobec oszukanych narodów własnych wyznać pokonanie Niemiec i ich sprzymierzonych jest niepodobieństwem.** Ale dzień ten nastąpi niezawodnie, prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Nieskończenie ciężkie walki musimy jeszcze przetrzymać i wiele ofiar położyć. **Ale pewność i zaufanie pozostaną w nas wszystkim silne jak skała. Zwyciężeni nie będziemy nigdy!** (Okłaski).  
 Następnie posiedzenie zamknięto.

### Ważne konferencje wojenne w Londynie.

LONDYN 17 stycznia. Lloyd George i członkowie rady wojennej odbyli w poniedziałek i wtorek szereg ważnych konferencji z generałami Haigiem i Nivelle.  
 Królowa Aleksandrya przyjęła posła francuskiego Cambona i jego Nivelle.

### BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEN 17 stycznia. Urzędowo donoszą:

**NA WS HODZIE.** Grupa Mackensena: Pod Vadeni cofnęliśmy wysunięte ubezpieczające oddziały tureckie przed przeważającym nieprzyjacielem na główną linię ubezpieczającą. Atak nieprzyjacielski na pozycje, oddalone około 2 km na zachód od Vadeni, osadzony ogniem naszym zaporowym na miejscu.

Front arc. Józefa: Między doliną Casinu a Susity Moskale i Rumuni przeszli ze znacznymi siłami do ataku. Nieprzyjacielowi udało się utrzymać na jednej górze, podczas gdy na innych częściach frontu został odparty bez reszty.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Przy c. i k. wojskach nic nowego.

**NA FRONCIE WŁOSKIM.** Na wyżynie Krasu i w dolinie Wippach ożywiła się znowu działalność artylerji.

Von Hofer.

### Straty w latawcach za grudnia.

W miesiącu grudniu stracono 17 latawców. Nasi przeciwnicy stracili 66 latawców, z czego 22 wpadło w nasze ręce.

### BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN 16 stycznia, wtoreczem. Urzędowo donoszą:

Na zachodzie nie szczęśliwie ego. Na wschodzie na południe od Smorgoni rozwinęły się walki.

BERLIN 17 stycznia. Urzędowo donoszą:

Na zachodzie: Na wielu miejscach frontu pomysłne przedsięwzięcia naszych patroli.

Na wschodzie: Po gwałtownym ogniu artylerji poprowadzone popołudniu ataki rosyjskie na południe od Smorgoni odrzucone. Mnóstwo poległych Moskale zaściana pobojowisko. Poprowadzone nocą przeciw naszym liniom oddziały wywiadowe odparte.

W Karpatach wschodnich na północ od Złotej Bystrycy patroli niemieckie przywołyły jeńców i karabin maszynowy z rowów nieprzyjacielskich.

Między doliną Casinu a Susity Moskale i Rumuni prowadził w silnych masach zarzarte ataki. Na jednym wzgórzu udało się im stanąć. Na innych miejscach z wielkimi dla siebie stratami krwawo odparci.

W nizinie bagnistej między Braiłą a Gałacem wysunięte wojska tureckie cofnięte według rozkazu na główną linię ubezpieczającą.

Idące na Laburda oddziały rosyjskie ogniem naszej artylerji wstrzymane.

# Torpedowiec rosyjski na dno.

KOPENHAGA 17 stycznia. Jak obecnie stwierdzono, dnia 21 sierpnia r. 1916 łódź torpedowa rosyjska „Dobrowlic” uderzyła o minę u wjazdu do zatoki Ryskiej i zatonała.

## BIULETYN URZĘDOWY BULGARSKI.

SOFIA 17 stycznia. Sztab generalny donosi pod 16 stycznia:

Front bucharski: Na całym froncie dłałanołak bojowa w mniejszym znaczeniu. Por. Burchard **zestrzelił w dolinie Strumy latawiec angielski.**

Front rumuński: Artylerya nasza od prawego brzegu Dunaju **podpalila dworzec kolejowy w Barboai** i ostrzeliwała Scasse, Movlene, Gaiac i **Dzurdzulesztii**, gdzie zatrzymano żywy ruch wojsk i trendów nieprzyjacielskich. Do tej pory artylerya nasza **zatopila pod laacooą siedm ciężarowych okrętów nieprzyjacielskich i małą łódź torpedową.**

## BIULETYN URZĘDOWY TURKESKI.

KONSTANTYNOPOL 17 stycznia. Kwarteta główna donosi pod 16 stycznia.

Na różnych frontach nie ważniejszego.

## Prezes parlamentu tureckiego w Berlinie.

KONSTANTYNOPOL 17 stycznia. Prezes Izby deputowanych Hadziadzi bej odjechał do Berlina.

## Cesarz Karol do hr. Paara.

WIEN 17 stycznia. Cesarz wystosował do dotychczasowego adjutanta jeneralaego hr. Paara pismo odrębne następującej treści.

Po 60 prawie latach służby, z których prawie 30 spędziłeś przy osobie mojego spoczywającego w B. g. Dużada, wzruszenia duchowe, wywołane zgonem Dostojnego Zmarłego, zaatakowały tak bardzo pańskie zdrowie, że ku mojemu ubolewaniu muszę wyzrec się doświadczonych pańskich usług, w których we wzorowy sposób spędziłeś prawie cały wiek ludzki. Przez lat 30 żyłeś w szczególnem zaufaniu przy boku mojego Dużada, który zachowywał zawsze dla ciebie wysoki szacunek. Ja także jestem dla pana z szczególną laską. Wdzięczny za wybitne usługi, rozporządzaam, ażebyś uosili dalej mniem mojego jeneralaego adjutanta, życząc też najubliższego błogosławieństwa Bożego na dalszą drogę życia.

## Baron Skene umarł.

WIEN 17 stycznia. Członek Izby panów Alfred baron Skene umarł tutaj w nocy.

## Admirał Depy umarł.

WASZYNGPON 17 stycznia. Admirał Depy umarł.

## Katechizm obywatelski na r. 1917.

Obywatelom kraju zwykłymi nazwać każdego, kto w tym kraju mieszka, robi plótki, niecierpi przyjaźni i w sposób niezlężliwy traktuje ludzi sobie obywatelnych. Nie należy się tem zabrać, że w zdawkowej opinii niektoż z tyłu warunków technoda za nieobywatelskie. W danym razie powinniśmy się orientować według doświadczenia życiowego a nie jakichś papierowych teoryi. Otóż doświadczenia żyrowe poncez nas, że to są zasadnicze pierwiastki ducha obywatelskiego. Tak było zawsze, ale dopiero dziś, gdy przed narodem naszym otwiera się nowa, promienna przyszłość, to zrozumienie obowiązków obywatelskich staje się powszechnem. Wobec tego możemy w przyszłość patrzeć śmiało. Doskonałości obywatelskiej nie osiąga się oczywiście odrzuciwszy pracę wybitną. Najważniejszem zadaniem wychowania narodowego powinno być budzenie i pielegnowanie instynktów obywatelskich. Dlatego też każdy na dłu go przed dojdciem do pełnoletności powinien się postarać o wyrobienie sobie poglądów politycznych. Tylko polityka zdolna jest stworzyć tle, na którym mogą się rozwijać wszystkie inne potrzeby do życia w społeczeństwie sily duchowe. Należy zwalczać utarty pogląd, jakoby to było trudne i wymagało do-

swiadczenia i studyów teoretycznych. Wcale tak nie jest. Nawet w slabo rozwinięte dzieci można wpoić przekonania polityczne, oczywiście przy użyciu odpowiednich metod. Na szczęście widzimy, że w tym kierunku robi się już u nas w kraju duzo. Zdaje się, że najlepsza metoda jest taka. Z pośród działaczy, zajmujących różne wybitniejsze stanowiska, należy sobie upatrzyć kilku i powieścić: To są świnie!, albo: To są kretyni!. Można oczywiście te same myśli jenerzy wyrazić, ale na początek lepiej unikać określeń zbyt obrazowych i zwilżywać a poprzestawać na lapidarych, które łatwiej utrwalają się w pamięci. No i potem poprostu trzeba się ćwiczyć, żeby to umieć jak tabliczkę mnożenia. Gdy się dojdzie do tego, że chłopcie szubdny niepospiewanie w nocy i jeszcze nieprzytomny ze snu, na pytanie: kto jest ten z ten? odpowie bez wahania: świnia!, to znaczy, że już może służyć krajowi nie tylko sercem ale i rozumem.

Drugim przesadem, który zwalczać należy, jest mniemanie, że o ile się o kimś mówi „złodziej”, albo „kretyn”, to najgłówniejszym tego motywem są uczucia nienecy względem danego człowieka. Zapewne, że odciń takiej nienecy istnieje zawsze, ale nie jest to bynajmniej, co stanowi o dobrorze i intencyjności obeł. Motywem głównym bywa kult dla innego człowieka. Jeśli więc ktoś na prawo i na lewo wszystkim wymyśla, nie należy go uważać za zgor-

## Adres Naczelnego Komitetu Narodowego do Rady Stanu.

Od NKN wysłano do Rady Stanu następujące pismo:

Wysoka Rado!

W uroczystej chwili ukonstytuowania się Rady Stanu, jako zwiazku Rzadu wolnego i nieopierającego Państwa Polskiego, przesyła Naczelny Komitet Narodowy Wysokiej Radzie i jej członkom część pozrowienie.

Wysoka Rado! Kiedy ukonstytuowana już i w historycznym swem działaniu pełnomocna przystąpił przedewszystkiem do organizowania Wojska Polskiego, jako najewniejszej ostoi i najpożebniejszego wyrazu Bytu Państwa Polskiego, jego niezawisłości i sily, stanął przed Twymi oczyma zastępczych, którzy posłużyli wzywaniu sejnowego Kolea galicyjskiego od początków wojny światowej chwycyli za broń z tą otęchwianą wiarą, że idą torowad drogę Niepodległości Ojczyzny, że stają się zażwiakiem Wojska Polskiego.

Znane są ich ofiary, ich pełne chęty nieśmiertelne dzieje. Są to Legiony! Uczyniwszy pierwszy krok ku zażpokoleniu tej najważniejszej potrzeby Państwa Polskiego, jaka jest antykmistowska organizacja Wojska Polskiego — za Legiony natychy Wysoka Rado! Stoją przepięknym światłem ogniem żalu i niezachwianej wary, aby na Towarzyszek, Wysoka Rado! stać się zażwiakiem Amali polskiej. Przez die sięć kwartałów spisobili się do tego wysokiego urzędu. Spisobili się doń w setkach bitew najkrwawszych, wśród cierpię i wadów i nieprzeżycionych.

Naczelny Komitet i Narodowe nie zostało danem wiarą z Toha. Władnia Rado! decydując o rozwoju wojska polskiego. Zanim jeszcze formalnie postanowiono powołujących do sily czynników zapada, społeczeństwo już dzisiaj żywi jedno, powszechne gorące pragnienie, zbu Toha, Wysoka Rado! ogładano był ten największy sukces wsiary, mistwa ofiary, jakim są Legiony. Powszechnie jest przekonanie i nadzieja, że przyjaciele, Wysoka Rado! Legiony, jako depozyt najdroższy całego narodu, oddany pod straż przecie powstalemu w T. b. Rzadowi Państwa Polskiego, nie w ustanie w trudzie, aż z tego ziarna najprzebieżniejszego wszędzie obfity plon — Armii Polskiej.

Nech Bóg szczęści Waszej pracy Jaworski wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego  
Konstanty Srobovski sekretarz  
Naczelnego Komitetu Narodowego

## Głosy polityków niemieckich w sprawie polskiej.

IV.

II. Nieporównanie trudniejsza jest odpowiedź na drugie z zadanych pytań: co do chwili urodzin nowego państwa. Pytanie odnosi się przede wszystkim do zakresu prawoparlistwo-wego, w drugim dopiero rozchodzi o prawa międzynarodowe. Idzie tu przytem w danym wypadku nie o jakiś nowy problem; był on już omawiany w literaturze wielokrotnie, a zwłaszcza z powodu powstania dawniejszego państwa Kougo.

Państwo powstało wtedy, gdy zaistniały trzy znamienna pojęcia państwa: narząd, teren, władza. Z tych trzech znamiennych do Polski dawa narząd i owatpoliwy: naród i teren. Władze i teren. Według manifestu powstanie on z „oderwanych od przemocy rosyjskiej terenów polskich”. Określenie to jest zupełnie dostateczne; że dokładniejsze oznaczenie granic zostało zastrzeżone, nie ma to żadnego istotnego znaczenia. Inaczej niż się rzecz ze zmianami władzy państwowej. Tej nie ma i będzie do dzisiaj. Polska ma być „monarchią dziedziczną”. Ale dynastyja jest rdzennie nieznaną; nima króla i nima nawet regenta. Urządzenie organów konstytucyjnych, Rady Państwa i Sejmu, jestecze nie nastąpiło. Zarządzenie obu jenerał gubernatorów z 26 listopada wzięto dopiero pod względem bezopieczności utworzenie prowizorycznej Rady Stanu. Zanim ta stworzy organy i zasady samostelnej administracji polskiej, a ministracja kraju spoczywa w ręku obu cesarzów. Polska ma być dziedziczą i jestecze w tym względzie nie ma różnicy z tym, że ona ma państwo w. Krok za krokiem dojrzeła do samostelności i zdolności prawnej międzynarodowej. Stanie się, gdy tylko organy państwowe (choćby w formie przejściowej) i Regent i prowizoryczna Rada Stanu to poczyna prace.

Kto przywykł do operowania pojęciami prywatno-prawnymi, ten mógłby określić państwo polskie jako „nasztituacja” w obu znaczeniach centralnych: mogły widzieć „kuznieki”. Ale analogia ta nie jest potrzebna i nie wydaje się zbyt smaczna. Dla rozwiązania wątpliwości wyżej określenie pomowanie daje prostsze i pewniejsze rozwiązanie. To samo dotyczy armii polskiej. Mieszkańcy okupowanego tylko terenu nie mogą być powoływani przez zwycięzcę w szeregi, gdyż nie stracili dotychczasowej przynależności państwowej. Inaczej ma się rzecz z mieszkań-

skich obwodów, gdzie najeden inicjal nie przypada więcej, niż pięciu, sześciu członków. Jestem społeczeństwem, posiadającym w cywilnem życiu duzo wojskowego temperamentu. Wskutek tego dysputy polityczne nieraz doprowadzają do starć, które się kręczą wyzwaniami na pojedynek. Same pojedyunki odkłada się na czas powojenny. I nikt nie wie, jakie się zapasy gromadzą. Można się obawiać, że po zawarciu pokoju nastąpić może i wznowienie starcia, którzy nie mieli sposobności bić się podczas wojny. Pójdą na to rezultaty amunicyj.

Ten stan rzeczy wywołał słuszone zanepokojenie. To też obecnie wciąż się tylko mówi i pisze o hamowaniu oamętności. I tu akcyja nie pozostała bez wpływu. Przewidywcy polityczni nie zaczynają już dziś rozmów wprost od wymyślenia sobie od kretylny i idyotów. Na początek tego się mówi. „Drogę państwa, przecież w każdym należy uszować jego rodzaj i uzgodnienie sily”. Możemy się różnić w zdaniach a rozmawiać, jak kulturalni ludzianie. Człowiek odmiennych przekonań odpowiada na to: „Ma się rozumieć, na tem polega prawdziwa kultura!” — wyraz „kretyn” pada dopiero po jakichś dziesięciu minutach. Jest to podstęp. Dlatego też należy tego obycaju bacznie przestrzegać i zwłaszcza przynuczać do niego młodzież, która z natury rzeczy bywa bardziej krewka. W. Perzyński.



